



Sygn. akt SDI 52/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lutego 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Siuchniński (przewodniczący)
SSN Przemysław Kalinowski (sprawozdawca)
SSN Andrzej Ryński

Protokolant Anna Kuras

przy udziale Zastępcy Naczelnego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej
w sprawie lekarza **J. A.**,
obwinionego o przewinienie zawodowe z art. 1 ust. 3 Kodeksu Etyki Lekarskiej
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie
w dniu 7 lutego 2014 r.,
kasacji, wniesionej na niekorzyść obwinionego przez Prezesa Naczelnej Rady
Lekarskiej
od orzeczenia Naczelnego Sądu Lekarskiego
z dnia 23 maja 2013 r.,
zmieniającego orzeczenie Okręgowego Sądu Lekarskiego w [...] z dnia 14 lutego 2013 r.,

uchyła orzeczenie Naczelnego Sądu Lekarskiego z dnia 23 maja 2013 r., w zaskarżonej części, tj. w odniesieniu do rozstrzygnięcia o karze i w tym zakresie przekazuje sprawę J. A. Naczelnemu Sądowi Lekarskiemu do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

UZASADNIENIE

Orzeczeniem z dnia 14 lutego 2013 r., Okręgowy Sąd Lekarski [...] uznał lek. J. A. za winnego tego, że w okresie od lutego 2006 r. do września 2007 r. w C. w Specjalistycznym Szpitalu Chorób Płuc i Gruźlicy, będąc chirurgiem prowadzącym doprowadził małoletnich R. K., K. S. i M. Z. do wielokrotnego poddania się innym czynnościom seksualnym i tym samym naruszył godność wykonywanego przez siebie zawodu,

tj. popełnienia przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 1 ust. 3 Kodeksu Etyki Lekarskiej i za to na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 6 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich (Dz. U. Nr 219, poz. 1708 z późn. zm.) wymierzył obwinionemu karę dyscyplinarną zawieszenia prawa wykonywania zawodu na okres dwóch lat.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało zaskarżone przez obwinionego, który w swoim odwołaniu zarzucił kwestionowanemu orzeczeniu wymierzenie rażąco niewspółmiernej kary oraz wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania lub wymierzenie innej, łagodniejszej kary niż kara zawieszenia prawa wykonywania zawodu.

Po rozpoznaniu powyższego środka odwoławczego Naczelny Sąd Lekarski orzeczeniem z dnia 23 maja 2013 r. zmienił rozstrzygnięcie Sądu I instancji w części dotyczącej orzeczenia o karze i wymierzył karę zawieszenia prawa wykonywania zawodu na okres 6 miesięcy.

Obecnie, Prezes Naczelnej Rady Lekarskiej wniósł kasację od tego ostatniego orzeczenia, zarzucając „rażące naruszenie art. 96 ust. 1 oraz art. 98 ust. 1 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich w zw. z art. 53 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 112 pkt 2 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich, polegające na wymierzeniu kary rażąco niewspółmiernej do przewinienia zawodowego przypisanego obwinionemu.

Powołując się na tak sformułowany zarzut i prezentując wspierające go uzasadnienie, skarżący zakończył wywód nadzwyczajnego środka zaskarżenia wyrażeniem przekonania o konieczności uchylenia zakwestionowanego rozstrzygnięcia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Naczelnemu Sądowi Lekarskiemu.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Na wstępie należy odnotować, że kierunek, zakres zaskarżenia i wnioszek kasacji wniesionej przez Prezesa Naczelnej Rady Lekarskiej mógł być ustalony dopiero na podstawie pisemnych motywów tego środka. Z nich bowiem wynika, że orzeczenie Naczelnego Sądu Lekarskiego zostało zaskarżone na niekorzyść obwinionego, zakwestionowano je w części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze, z jednoczesnym wskazaniem na jej rażąco niewspółmierność (wyrażającą się w nadmiernej łagodności), a wynikającą z braku rozważenia i uwzględnienia przez ten Sąd ustawowych dyrektyw wymiaru kary określonych w art. 53 k.k. Tak doprecyzowane (w granicach wynikających z art. 118 k.p.k.) ramy kasacji wyznaczają bowiem dopiero obszar kontroli prowadzonej w tym trybie, a w konsekwencji również granice orzekania przez Sąd Najwyższy. Powołany natomiast – jako rażąco naruszony – przepis art. 96 ustawy o izbach lekarskich, stanowi w istocie normatywną podstawę wnoszenia kasacji przez Prezesa Naczelnej Rady Lekarskiej w postępowaniu dyscyplinarnym, a w konsekwencji nie ma on zastosowania w postępowaniu odwoławczym prowadzonym przez Naczelny Sąd Lekarski, co z kolei powoduje, że Sąd ten nie może obrazić tego przepisu.

Niezależnie od pewnych formalnych niedoskonałości związanych ze wskazaniem – jako rażąco naruszonego – przepisu, który jest prawną podstawą wniesienia nadzwyczajnego środka zaskarżenia – kasacja skierowana przez Prezesa Naczelnej Rady Lekarskiej okazała się skuteczna. Istotą zarzutu autora kasacji jest bowiem nieprawidłowa ocena współmierności kary orzeczonej w odniesieniu do obwinionego J. A., dokonana przez sąd odwoławczy, co w postępowaniach dyscyplinarnych lekarzy stanowi samodzielną podstawę tej skargi. Z takim natomiast poglądem – w realiach tej sprawy – należy się zgodzić.

Zasadniczym argumentem, na który należy wskazać uzasadniając zakwestionowanie zmiany orzeczenia o karze dokonanej przez sąd odwoławczy, jest ograniczenie rozważań tego sądu, mających przemawiać za słusznością tej zmiany, wyłącznie do okoliczności związanych z osobą obwinionego i jego sytuacją zawodową. Tym samym pominięte zostały – bez żadnego racjonalnego wy tłumaczenia – te wszystkie okoliczności przedmiotowe i podmiotowe, które prawidłowo wyeksponował Sąd I instancji oraz aspekty czynu obligujące do

wszechstronnej oceny stopnia szkodliwości społecznej zachowania przypisanego obwinionemu. Rację ma więc skarżący eksponując brak odniesienia się sądu odwoławczego do takich aspektów zachowania obwinionego, jak obowiązek szczególnej troski o dobro małoletnich pacjentów przebywających pod jego opieką oraz wielokrotność podejmowanych przez niego działań mających charakter czynu zabronionego i deliktu dyscyplinarnego.

Trzeba też podkreślić konieczność uwzględnienia przez Naczelny Sąd Lekarski generalnych dyrektyw wymiaru kary sformułowanych przez ustawodawcę w przepisie art. 53 § 1 i 2 k.k. Wprawdzie, przepis art. 112 pkt 2 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich odsyła do odpowiedniego stosowania jedynie norm Kodeksu postępowania karnego, ale w orzecznictwie dyscyplinarnym przyjmuje się powszechnie również możliwość stosowania norm materialno-prawnych z części ogólnej Kodeksu karnego. Wskazać zatem trzeba, że jednym z zasadniczych czynników, jakie przepis art. 53 § 1 k.k. nakazuje brać pod uwagę przy wymiarze kary, jest stopień zawinienia przypisany sprawcy czynu zabronionego – w tym wypadku deliktu dyscyplinarnego. W niniejszej sprawie – właśnie ten element nie został odpowiednio rozważony i należyście uwzględniony w wyroku Sądu II instancji. Przypomnieć zatem trzeba, że obwiniony podejmował przypisane mu działania wobec osób małoletnich znajdujących się w szpitalu, a więc przebywających pod pełną opieką pracowników służby zdrowia, po przejściu zabiegów operacyjnych, a przez to w większym stopniu bezradnych, odizolowanych i pozbawionych oparcia w swoim naturalnym środowisku rodzinnym. Tę szczególną sytuację i swoją pozycję zawodową obwiniony bez skrępowań wykorzystywał, a tym samym nie do końca przekonuje teza wyrażona przez sąd odwoławczy, że to właśnie walory zawodowe obwinionego powinny przemawiać za złagodzeniem mu kary. Można bowiem odwrócić ten argument i wyrazić przekonanie, że właśnie wykorzystanie relacji łączącej pacjenta z lekarzem do popełnienia czynu stanowiącego nie tylko delikt dyscyplinarny, ale również przestępstwo – świadczy o znacznym nasileniu złej woli, a w konsekwencji przemawia za wymierzeniem kary zawierającej zwiększony element dolegliwości, także w sferze zawodowej działalności obwinionego.

Nie powinna też umykać z pola widzenia wielokrotność działania obwinionego, która jednoznacznie świadczy o uporczywości w dopuszczaniu się nagannych zachowań. W tej sytuacji orzeczenie kary zawieszenia prawa wykonywania zawodu w rozmiarze odpowiadającym minimum ustawowemu, przewidzianemu na gruncie powołanej ustawy o izbach lekarskich – można ocenić jako rażąco łagodne. Skala reakcji dyscyplinarnej zastosowanej przez Naczelny Sąd Lekarski, nie uwzględnia należycie nagromadzenia okoliczności obciążających, których listę trafnie przedstawił Sąd I instancji.

Taka ocena uzasadniała uchylenie zaskarżonego orzeczenia w części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze i przekazanie sprawy lek. J. A. – w tym zakresie – do ponownego rozpoznania Naczelnemu Sądowi Lekarskiemu.

Przy ponownym orzekaniu w postępowaniu odwoławczym Naczelny Sąd Lekarski powinien zatem – zachowując pełną samodzielność jurysdykcyjną (art. 8 k.p.k.) – prawidłowo uwzględnić obowiązującą regulację ustawową odnoszącą się do wszystkich dyrektyw wymiaru kary i rozważyć orzeczenie kary dyscyplinarnej w takiej postaci, która byłaby zarówno współmierna do stopnia zawinienia i ustalonych okoliczności obciążających oraz łagodzących, jak i stanowiła realną dolegliwość dla obwinionego, realizującą wymogi indywidualnego oddziaływania, a także funkcje kary przewidziane w ramach prewencji generalnej.

Uwagę Naczelnego Sądu Lekarskiego należy przy tym zwrócić na to, że kasacja Prezesa Naczelnnej Rady Lekarskiej zaskarżyła orzeczenie tego Sądu jedynie w części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze wymierzonej obwinionemu. W takim też zakresie Sąd Najwyższy uchylił zakwestionowane orzeczenie, tj. w części dotyczącej kary i w tym zakresie przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Zatem, Naczelny Sąd Lekarski procedując ponownie w postępowaniu odwoławczym, ograniczy swoje rozstrzygnięcie tylko do rozważenia kwestii współmierności kary wymierzonej obwinionemu. Podkreślić trzeba również, że uwzględnienie kasacji Prezesa Naczelnnej Rady Lekarskiej nie ogranicza samodzielności jurysdykcyjnej Naczelnego Sądu Lekarskiego orzekającego ponownie, natomiast obliguje go do poddania analizie nie tylko okoliczności związanych z profesjonalną działalnością obwinionego, ale także podniesionych wyżej aspektów odnoszących się zwłaszcza do statusu i sytuacji pokrzywdzonych

oraz faktu wykorzystania przez obwinionego pozycji zawodowej do wielokrotnego dopuszczania się czynów stanowiących zarówno delikt dyscyplinarny, jak i wyczerpujących znamiona przestępstwa.

Mając na uwadze wszystkie podniesione okoliczności Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.